

Sygn. akt V K 97/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2018 r. na rozprawie

sprawy **M. R.**

urodzonego (...) w W.

syna J. i E. z d. N.

oskarżonego o to, że: w dniu 21 grudnia 2017 r. o godz. 17:05 w W. na ul. (...) na drodze krajowej (...) kierując samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwując w należyty sposób przedpola jazdy, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. K. znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego doszło do jego potrącenia, w następstwie czego pieszy doznał urazu śródstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej, skutkiem czego było naruszenie prawidłowej czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 §1 kk

tj. o czyn z art. 177 §1 kk

1. Uznając iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 §1 i 2 kk, art. 67 §1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego **M. R.** warunkowo umarza na okres próby 2 (dwa) lat.
2. Na podstawie art. 67 §3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. K. kwoty 3000,00 (trzy tysiące) złotych w terminie 1 (jeden) roku od uprawomocnienia się wyroku.
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 97/18

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 grudnia 2017r. około godz. 17.05 M. R. (dalej: M. R.) kierował samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...). Było ciemno i padał słaby deszcz. Oskarżony poruszał się ulicami (...). Zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zauważył znajdujących się na nim K. K. i A. L., którzy przechodzili ulicę z lewej na prawą stronę. Wtedy doszło do potrącenia pieszego K. K.. Samochód oskarżonego uderzył pokrzywdzonego w prawą nogę, poniżej kolana, powodując przewrócenie się mężczyzny. Świadkowie zdarzenia przenieśli K. K. na chodnik, obecna na miejscu zdarzenia M. W. wezwała służby ratunkowe. Pokrzywdzony został zabrany do szpitala w G.. W wyniku wypadku K. K. doznał śródstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej, które to obrażenie naruszyło prawidłową czynność

narządu ciała na okres przekraczający 7 dni (protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 8-9, opinia lekarska, k. 32, dokumentacja medyczna, k. 33, zeznania K. K., k. 61v, A. L., k. 61v, M. W., k. 62, wyjaśnienia oskarżonego, k. 36-37, 61).

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że jechał ul. (...), następnie ul. (...). Wiedział, że za zakrętem znajduje się przejście dla pieszych, więc jechał z prędkością około 30 km/h, tym bardziej, że było ciemno i padał deszcz. Pokonując zakręt zobaczył stojący naprzeciwko, przed pasami pojazdu. Na wysokości 1 metra od przejścia zauważył, że na połowie jego pasa jezdni na przejściu znajduje się 2 pieszych. Natychmiast zahamował, lecz było za późno. Mężczyzna został uderzony przednią prawą stroną zderzaka i się przewrócił. Oskarżony zatrzymał samochód i wysiadł z pojazdu. Obecna na miejscu zdarzenia kobieta wezwała karetkę pogotowia. Pokrzywdzony został zabrany do szpitala (wyjaśnienia oskarżonego, k. 36-37, 61).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż razem z zeznaniami świadków, dokumentacją wypadkową i medyczną stanowią spójną całość, nie budzą żadnych wątpliwości.

Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie dają asumpt do stwierdzenia, że oskarżony M. R. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu z art. 177 § 1 kk. Spenalizowane w tym przepisie zostało przestępstwo wypadku w komunikacji, którego skutkiem są obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu zgeneralizowanych reguł ostrożnego postępowania z określonymi dobrami i spowodowanie w wyniku tego określonej szkody. Przepis ten zawiera dwie klauzule nieumyślności: jedną odnoszącą się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, wyrażoną zwrotem „naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa” i drugą dotyczącą skutku, zawartą w sformułowaniu „powoduje nieumyślnie wypadek”. O charakterze całego przestępstwa przesądza ta druga klauzula. A zatem niezależnie od tego, czy sprawca występku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym umyślnie, czy nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne. Sposób naruszenia zasad nie rzutuje na stronę podmiotową całego przestępstwa, ale wpływa na zawartość bezprawia; jest ono większe w razie umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, mniejsze w przypadku ich nieumyślnego naruszenia (por. R. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji*. Komentarz, Warszawa 2000, s. 222-223; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego Kodeksu Karnego z 1997r.*, Cześć I, Pal. 1999, Nr 1-2, s. 23). Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa zachodzi wtedy, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków wskazanych w art. 177 kk. Nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym może zdarzyć się zwłaszcza wtedy, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej (ze strony sprawcy) oceny istniejącej sytuacji w ruchu (wyr. SN z 19.10.1976r. ,Rw 273/76, OSNKW 1976, Nr 12, poz. 153).

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń nie budzi najmniejszych wątpliwości, że oskarżony M. R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie obserwując w należyty sposób przedpola jazdy, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. K. znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego doszło do jego potrącenia. Art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 1137) stwierdza, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych jest zobowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, a art. 2 pkt 22 tej ustawy definiuje „szczególną ostrożność” jako zwiększenie uwagi i dostosowanie się do warunków i sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Zatem kierowca zbliżając się do przejścia dla pieszych zawsze musi się liczyć z możliwością pojawienia się na jezdni pieszego, jest więc zobowiązany zmniejszyć szybkość do granic pozwalających w razie potrzeby na natychmiastowe zatrzymanie pojazdu. Zresztą obecność pieszego na przejściu dla pieszych nie powinna być dla oskarżonego zaskoczeniem, gdyż była sygnalizowana przez pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na przeciwnym pasie ruchu.

Uznając, że wina i społeczna szkodliwość czynu, którego dopuścił się M. R. nie są znaczne, mając jednocześnie na uwadze, że oskarżony jest młodym człowiekiem, dopiero na progu dorosłości, nie był dotychczas karany, również

za wykroczenia drogowe (karta karna - k. 45, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, k. 42), zaś jego dotychczasowy sposób życia i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a nadto, że naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym dopuścił się nieumyślnie, Sąd na zasadzie art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył prowadzone w sprawie niniejszej postępowanie karne. W ocenie Sądu okres próby 2 lat będzie wystarczający dla osiągnięcia wobec sprawcy celów wychowawczych i prewencyjnych, tym samym zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Oskarżony nie jest doświadczonym kierowcą, bo posiada prawo jazdy dopiero od 6 lipca 2017r. (odpowiedź z systemu CEK, k. 43), ale wydaje się, że zdarzenie, którego stał się sprawcą poprzez swoją nieuwagę stało się dla niego lekcją życia.

Stosownie do art. 67§3 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonemu K. K. kwoty 3.000 złotych. Zdaniem Sądu kwota ta rekompensuje cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał pokrzywdzony w wyniku zdarzenia. Sąd udzielił M. R. okresu 1 roku na zapłatę tej kwoty, gdyż oskarżony jest uczniem, pozostaje na utrzymaniu matki. Niemniej oskarżony musi podjąć wysiłek, by podjąć pracę zarobkową, choćby w okresie wakacyjnym i zarobić środki pieniężne na spłatę nałożonego na niego zobowiązania.

Ze względu na trudną sytuację majątkową oskarżonego, Sąd uznał, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwie. Wobec powyższego na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwolniono go w całości od ich zapłaty.